



GRZEGORZ
MATUSIAK POZYCJA 2



www.grzegorzmatusiak.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Materiał wyborczy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

G A Z E T A B E Z P Ł A T N A



NASZE

Jastrzębie

Nr 6 wrzesień 2015r.

Nakład: 20.000 egz.

Wersja elektroniczna na stronie

www.jas24info.pl

STAN PRZEDZAWAŁOWY



SUPER OFERTA

gazeta + internet



**TANIA
I SKUTECZNA
REKLAMA**

Po tym, jak ING Bank zażądał wcześniejszego wykupu obligacji, Jastrzębska Spółka Węglowa stanęła na krawędzi bankructwa.

str. 4

REKLAMA

Hadex[®]
development

str. 3

24h pasaż
śródmiejski 24h

pierwsza
jastrzębska galeria

str. 13

**Nie damy sobie
wydrzeć węgla**



Prezydent Andrzej Duda
w Jastrzębiu-Zdroju

str. 8-9

» SPIĘCIA

**Doradcy
reaktywacja**

str. 2

Strzał w oponę

str. 3

**Wojna pod
Daszkiem**

str. 5

REKLAMA



**UBEZPIECZ TO, CO MASZ NAJCENNIJSZEGO
ZDROWIE I ŻYCIE**

ubezpieczenia warta.
na życie dostępne w  **Twoje
ubezpieczenia**

PROGRAM UBEZPIECZENIOWY
WARTA DLA CIEBIE I RODZINY

tel. 32 470 40 04 | 664 140 121

Galeria Zdrój Carrefour  | Podhalańska 26 | Jastrzębie Zdrój | www.tutk.pl



pod filarem

Nie znam nikogo, kto poszedł głosować w referendalną niedzielę. Przepraszam. Jeden ze znajomych, u którego krucho jest z kasą, załapał się do komisji. Przedzemał jakoś ten dzień. Liczenie głosów trwało dwie minuty. W jego komisji pojawiło się w ciągu całego dnia 17 osób. Chciałoby się powiedzieć, jaki prezydent, takie referendum. Po co to było Bronisławowi Komorowskiemu? Przecież mógł odejść w spokoju i zapisać się w naszej pamięci, jako jowialny, trochę rubaszny pan, popelniający zabawne i nieszkodliwe gafy. Ale na koniec wymyślił najdroższy happenig w historii polskiej demokracji. Za desperacką i nieskuteczną próbę ratowania stanowiska Bronisław Komorowski wystawił polskiemu podatnikowi rachunek na 100 mln zł. Szkoda nie tylko kasy, ale i tej sytuacji. Przez ten cyrk ludzie tracą zaufanie do instytucji referendum, a niektórych spraw nie wolno zostawić tylko politykom. Wszystko wskazuje na to, że nadchodzi czas ważnych decyzji. Aż się prosi, aby wszyscy Polacy mieli prawo zagłosować nad tym, czy chcą, aby nasz kraj załapała fala muzułmańskich uchodźców. Przez idiotyczną poprawność polityczną, narzuconą przez obecne elity władzy i chodzące na ich pasku media, żaden przekaz, który nie gloryfikuje śniadych imigrantów, nie trafia do publicznej dyskusji. A temat jest zbyt poważny, aby zostawić go tylko politykom.

filar

Śladem naszych publikacji

Dosyć nieoczekiwanie wraca na nasze łamy temat doradców prezydent Anny Hetman. Władze miasta chcą sprostować niektóre informacje z artykułu, opublikowanego w ubiegłym miesiącu. Trudno jednak pozostawić treść sprostowania bez komentarza.

Doradcy reaktywacja

Przypomnijmy, że w poprzednim numerze gazety opublikowaliśmy artykuł o najbliższych współpracownikach prezydent Anny Hetman. Skupiliśmy się zwłaszcza na małżeństwie Anny i Pawła Świderskich z Rybnika. Podczas kampanii wyborczej, wystąpili w spocie Anny Hetman. Pojawił się w kadrze, kiedy narrator filmiku obwieścił, że z Jastrzębia-Zdroju uciekają ludzie młodzi, bo nie widzą w tym mieście dla siebie perspektyw. Napisałszy, że ten marazm nie dotyczy wszystkich młodych, a najlepszym tego przykładem są właśnie bohaterowie spotu, którzy nie dość, że nie uciekli to jeszcze przyjechali

do Jastrzębia-Zdrój za pracę. Rzecznik prasowy zwraca uwagę, że Anna Świderska nie jest doradcą, ale asystentką. Różnica chyba nie jest aż tak

na rękę, czy przed odprowadzeniem podatku. Pisaliśmy z perspektywy finansów miasta, że tyle właśnie kosztuje miesięcznie wspomniany doradca. Można także polemizować z tezą o nieuprawnionym powołaniu się na wyrok warszawskiego sądu. Wynagrodzenie wszystkich pracowników i współpracowników Urzędu Miasta, należy zakwalifikować do wydatków publicznych, bo przecież swoim doradcom nie płaci z własnej kieszeni prezydent Anna Hetman, ale jastrzębscy podatnicy. Nie tylko prawo, ale także przyzwoitość nakazuje, aby takie informacje upubliczniać, chociażby z tego powodu, aby nie budziły niezdrowych emocji. (fil)



duża, skoro obydwie funkcje przypisane są do jednej komórki organizacyjnej miasta (zespół doradców i asystentów). Nie rozumiemy uwagi dotyczącej zarobku Pawła Świderskiego. Nie zaglądamy do jego kieszeni. Jest nam obojętne, czy zarabia 7 tys. zł

Pomyśl, co w Twoim otoczeniu wymaga zmian!

Spotkanie regionalne

Czy naprawdę tam, gdzie mieszkasz nie ma nic, co chciałbyś lub chciałybyś zmienić? Nie ma też nic, co

mogłoby zostać wprowadzone? Nic, tylko pozazdrościć! Jednak, jeśli masz pomysł na coś, dzięki czemu twoje otoczenie mogłoby być lepsze, dołącz do akcji Masz Głos, Masz Wybór. Poznaj ją bliżej na spotkaniu regionalnym 26 września w Katowicach.

AKCJA MASZ GŁOS, MASZ WYBÓR

Od 2002 roku osoby, grupy i organizacje z całej Polski w ramach akcji: Masz Głos, Masz Wybór starają się ulepszać otoczenie, w którym żyją. Uczestnicy akcji pracują nad wprowadzeniem budżetów obywatelskich, podejmują inicjatywy lokalne, namawiają radnych, by decyzje podejmowali wspólnie z mieszkańcami. Każdą edycję akcji kończy przyznanie nagrody SuperSamorządu - w zeszłych latach nagroda przyznawana była w Pałacu Prezydenckim! Tegoroczna edycja akcji rozpoczęła

się w marcu, ale wciąż można do niej dołączyć i właśnie teraz jest na to świetny moment.

PRZYJEDŹ NA SPOTKANIA REGIONALNE I DOŁĄCZ DO AKCJI!

Jedno ze spotkań odbędzie się 26 września w Katowicach o godz. 10, w siedzibie Stowarzyszenia Aktywności Obywatelskiej Bona Fides (ul. Warszawska 19). A w jego trakcie uczestnicy poznają metody i narzędzia oraz nabędą wiedzę i umiejętności o tym, jak skutecznie angażować społeczność lokalną. Spotkania regionalne są także doskonałym miejscem wymiany doświadczeń pomiędzy uczestnikami akcji. Wszelkie informacje na temat zgłoszenia się do udziału w spotkaniu lub przyłączeniu się do akcji można uzyskać na stronie: www.maszglas.pl.

REKLAMA

POMOC PRAWNA

DLA OSÓB PRYWATNYCH ORAZ FIRM

mgr Szymon Klimczak



Pojedyncze lub stałe zlecenia. Porady, opinie, sporządzanie pism, prowadzenie spraw...

ATRAKCYJNE STAWKI I CENY!

Jastrzębie-Zdrój
ul. Opolska 1 (obok biblioteki)
tel. 727-923-879

www.prawnijastrzebie.pl

SPROSTOWANIE

W gazecie bezpłatnej „Nasze Jastrzębie” Nr 5 z sierpnia 2015 roku ukazał się artykuł „Radzą sobie dobrze”, w którym znalazły się nieprawdziwe i nieścisłe informacje.

Nieprawdą jest, że w jastrzębskim magistracie jest czterech doradców. Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój zatrudnia dwóch doradców. Doradca ds. gospodarczych przy prezydencie miasta działa społecznie. Nieprawdziwe jest również stwierdzenie, że żona Pawła Świderskiego doradza Annie Hetman. Anna Świderska jest asystentką prezydenta miasta. Ponadto nieścisłe jest zdanie: „Tylko głupiec odrzuciłby ofertę pracy za niecałe 7 tys. zł, bo tyle zarabia doradca”. Wspomniany doradca zarabia 7 tys. zł, jednak jest to kwota brutto. Nieuprawnione jest także przytoczenie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, jakoby kwoty wynagrodzenia w umowach cywilno-prawnych zawieranych przez urzędy stanowiły informację publiczną. Żadna z przywołanych w artykule osób nie posiada takiej umowy. Zarówno doradca, jak i asystentka są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę zawartej na czas pełnienia funkcji przez prezydenta miasta Annę Hetman.

Z poważaniem
Rzecznik prasowy
Katarzyna Wołczańska

REKLAMA



Zapraszamy do nowej siedziby!!!

budynek B MEDICUS 99
ul. Dworcowa 1D, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32/ 47 111 01

STANISŁAWA MOCZAŁA

lekarz internista, specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny pracy

- PORADNIA MEDYCYN PRACY
 - badania pracowników i studentów
 - badanie kierowców
 - książeczki pracownicze
 - promieniowanie jonizujące
 - badania sanitarne

- PORADNIA LEKARZA RODZINNEGO NFZ
- PORADNIA LECZENIA BÓLU NFZ
- TERAPIA ŚWIATŁEM BIOPTRON
- SZCZEPNIENIA OCHRONNE
- AKUPUNKTURA
- FIZYKOTERAPIA
- STRD. DIETETYKA TERAPEUTYCZNA



Zapraszamy codziennie od 7.00 do 18.00

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18, redakcja@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: Jerzy Filar
Sekretarz redakcji: Beata Leśniewska tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

REKLAMA:
Dorota Woś 889 381 211, naszejastrzebie@naszagazeta.info
Biuro ogłoszeń: Jastrzębie-Zdrój, ul. Opolska 1 (paw. 723 GSM)
Mariola Szołtyś 606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
Sebastian Sroślak 790 887 729, reklama@naszagazeta.info

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Strzał w opone?

Spore zamieszanie wśród mieszkańców wywołała informacja umieszczona na stronie Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, iż kilkanaście linii kursujących, m.in. przez Jastrzębie zostanie zlikwidowanych z początkiem przyszłego roku. Miasto zdementowało tę informację i zorganizowało w tej sprawie spotkanie z mieszkańcami. Prezydent Anna Hetman zapewniła, że autobusy będą kursować, ale los firmy przewozowej, czyli PKM Jastrzębie nie jest już taki pewny. Temat wróci pod obrady Rady Miasta. Podczas najbliższej sesji, radni chcą głosować uchwałę o powrocie Jastrzębia-Zdroju do MZK.

Komunikat na stronie MZK sprowokował władze Jastrzębia-Zdroju do wyjaśnień i deklaracji. Na spotkaniu z mieszkańcami prezydent Anna Herman zapewniła, że po pierwszym styczniu komunikacja w obrębie miasta oraz autobusy wyjeżdżające poza rogatki będą kursować tak, jak obecnie. Miasto porozumie się w tej sprawie z gminami ościennymi. Przez sześć miesięcy, powołana w tym celu komórka organizacyjna będzie analizować funkcjonalność komunikacji i wprowadzać zmiany. Mówiąc wprost powstanie biuro, które zastąpi MZK, ale będzie wykonywać tę samą pracę.

- W październiku otworzymy oferty od przewoźników i dowiemy się, za ile zechcą



**Wiceprezydent Ryszard Rakoczy:
Nie da się zachować
stanu zatrudnienia
w PKM.**

świadczyć nam usługi komunikacyjne, ale już ze wstępnych rozmów wiemy, że nie wydamy więcej niż obecnie. Nasza dotacja do MZK wynosi w tym roku ponad 12 mln zł - wyjaśniała na spotkaniu z mieszkańcami prezydent Anna Hetman. Ponadto zapewniała, że ma być lepiej i taniej, bowiem w obrębie miasta komunikacją miejską jastrzębianie będą przemieszczać się za darmo, w ramach e-biletu. Płacić będą tylko za przejazdy poza miasto. Prezydent zadeklarowała, że projekt unijny związany z realizacją e-biletu przejmie Jastrzębie i miasta zrzeszone do tej pory w MZK.

I TYLE, JEŚLI CHODZI O DOBRE I W MIARĘ PEWNE INFORMACJE.

Nadal pozostaje sprawa PKM Jastrzębie, jego majątku oraz zatrudnionych w nim pracowników. Na pytanie, co dalej z tą firmą, prezydent Hetman stwierdziła, że przecież może również złożyć ofertę na świadczenie usług komunikacyjnych po pierwszym styczniu 2016. Na co przedstawiciel PKM oświadczył, że są i tak bez szans, bowiem z prywatnymi przewoźnikami nie wygra.

- My płacimy podatki, przestrzegamy prawa i zatrudniamy pracowników na umowy o pracę, a to kosztuje - wyjaśniał przedstawiciel przewoźnika.

Wówczas po raz pierwszy, oficjalnie wiceprezydent Ryszard Rakoczy oświadczył, że nie da się zachować stanu zatrudnienia w PKM - bez względu czy miasto wróci do MZK, czy będzie samo realizowało komunikację. A przypomnijmy, że w styczniu 2015 roku radni zagłosowali za wystąpieniem z MZK ponieważ zawierzili prezydent Annie Hetman, iż jest to jedyny dobry krok, by nie doprowadzić do podpisania umowy z firmą Warbus i ocalić miejsca pracy w PKM. Stało się inaczej. Dziś miejski przewoźnik jeździ po Jastrzębiu, jako podwykonawca warszawskiego Warbus. W ocenie wielu radnych to tylko skomplikowało sytuację PKM.

CO DALEJ Z PKM ?

Dziś sytuacja przewoźnika jest dość patowa. Jego właścicielem jest MZK, które, jak twierdziła na spotkaniu prezydent Hetman, ma być zlikwidowane za zgodą wszystkich miast członkowskich - także Żory i Pawłowic, które jako jedyne nie złożyły do tej pory akcesu o wystąpieniu ze Związku.

A majątek przewoźnika ma być podzielony zgodnie z udziałami w Związku, czyli Jastrzębie dostanie 52 procent? Co to oznacza dla firmy i pracowników? Dziś trudno wyrokować, bowiem jak zauważył na spotkaniu radny Szymon Klimczak z klubu PiS na razie są to tylko słowne deklaracje burmistrzów, a nie spisane umowy. Istnieje też takie zagrożenie, że dwie pozostające w MZK gminy Żory i Pawłowice same zadecydują o losie tej firmy.

Beata Leśniewska

KOMENTARZ

Na wrześniowym spotkaniu z mieszkańcami prezydent Anna Hetman i jej zastępca zapewniali mieszkańców, że w przyszłym roku komunikacja w mieście będzie funkcjonowała lepiej, niż do tej pory. A mieszkańcy nie będą płacić za nią dwukrotnie tak, jak teraz. Trochę niepokoi ich podejście do majątku PKM i losu zatrudnionych w tej firmie pracowników - szczególnie teraz, kiedy sytuacja w Jastrzębskiej Spółce Węglowej jest tak niestabilna. Ale czas pokaże, może uda się uratować choć część majątku i miejsc pracy w PKM.

REKLAMA

Hadex[®]

development

Deweloper z Jastrzębia-Zdroju, Hadex development, który od lat kompleksowo realizuje na Śląsku projekty inwestycyjne dla budownictwa mieszkaniowego, planuje kolejną inwestycję, tym razem w swoim rodzinnym mieście. W dniu 28.08.2015 podpisana została warunkowa umowa sprzedaży z przedstawicielami TBS „Daszek” Sp. z o.o na zakup działki przy ulicy Witczaka w Jastrzębiu-Zdroju.

Planowana inwestycja będzie obejmować budowę apartamentowca o nowoczesnej formie i rozwiązaniach aranżacyjnych. Jednocześnie zostanie zachowany charakterystyczny styl elewacji muru pruskiego komponujący się z dotychczasowymi budynkami.

Powstanie ok. 70 mieszkań o podwyższonym standardzie i zróżnicowanej powierzchni użytkowej od 30 do 75 m². Przy aranżacji mieszkań duży nacisk kładziony jest na funkcjonalność i komfort użytkownika. Budynek wyposażony będzie w cichobieżne windy i garaże podziemne, a na parterze będą znajdować się lokale użytkowe, których właścicielem zostanie TBS „Daszek” z Jastrzębia-Zdroju, partner inwestycji.

Podstawowe atuty to doskonała lokalizacja, komfortowe rozwiązania i wyróżniająca się architektura. Opracowania koncepcji podjął się ceniony w środowisku architekt Wojciech Wojciechowski.



Nowy apartamentowiec przy ulicy Witczaka, będzie doskonałym miejscem do zamieszkania. Jego wyjątkowa architektura doskonale wpisuje się w krajobraz Parku Zdrojowego oraz planowanego przez Miasto rynku. Ma szansę również zostać jedną z piękniejszych wizytówek miasta.

**WOJCIECH WOJCIECHOWSKI
ARCHITEKT**

40-045 KATOWICE

UL. RÓŻANA 15/11

TEL / FAX : (+48 32) 2516 221

MOBILE : +48 601 44 06 63

e - mail :

www.maly@ka.onet.pl

www.architektwojciechwojciechowski.com

Po tym, jak ING Bank zażądał wcześniejszego wykupu obligacji, Jastrzębska Spółka Węglowa stanęła na krawędzi bankructwa. Jednym z rozwiązań, które brano pod uwagę było ogłoszenie upadłości. Aby ratować spółkę i zachować miejsca pracy, związkowcy zgodzili się na ograniczenie świadczeń pracowniczych. Pozwoli to przetrwać JSW najbliższe dwa-trzy lata. A co potem?

Jastrzębska Spółka Węglowa: STAN PRZEDZAWAŁOWY

Reprezentatywne organizacje związkowe, czyli NSZZ „Solidarność”, Porozumienie Związków Zawodowych KADRA oraz Związek Zawodowy Górników, 16 września, po kilku dniach negocjacji, zawarły porozumienie z Zarządem JSW. Dotyczy ono ograniczenia części świadczeń pracowniczych. To jedyne rozwiązanie pozwalające na poprawę płynności finansowej spółki na najbliższe trzy lata. Jeżeli do tego nie dojdzie, JSW i całe miasto czeka najczarniejszy z możliwych scenariuszy, czyli bankructwo. Strony porozumienia deklarują, że będzie ono obowiązywać do końca lutego 2018r. Spółka zaoszczędzi na tym około 2 mld zł. Czego na pewno nie stracą pracownicy? Załoga JSW, jeszcze w tym miesiącu, otrzyma należną część czternastej pensji za 2014 rok. Natomiast drugą część deputatu węglowego (3,5 tony) do końca października 2015 roku. Tegoroczna nagroda barbórkowa zostanie wypłacona w dwóch równych ratach - do 4 grudnia 2015r. i do 1 marca 2016 roku.

Zgodnie z porozumieniem z 16 września, od przyszłego roku zostanie wstrzymana m.in. wypłata czternastki i deputatu węglowego, natomiast uprawnienia do nagrody barbórkowej stracą pracownicy administracji oraz Ci, z którymi w okresie obrachunkowym pracodawca rozwiązał umowę.

**W PIERWSZYM PÓŁROCZU
TEGO ROKU STRATA
NETTO GRUPY JSW
WYNIOSŁA 624,3 MLN ZŁ.**

O niezwykle trudnej sytuacji w firmie, poinformował pracowników w specjalnym liście, Józef Myrczek, pełniący obowiązki prezesa. Zasiadając do negocjacyjnego stołu, zarówno przedstawiciele Zarządu JSW jak i związkow-



Za cenę rezygnacji z części przywilejów pracowniczych uratowano firmę i miejsca pracy.

cy uznali, że priorytetem musi być zachowanie miejsc pracy i ratowanie spółki przed potencjalną upadłością, czego nie da się zrealizować bez wyrzeczeń po stronie załogi. Podczas rozmów Józef Myrczek, wskazał, na zagrożenia wynikające z decyzji, jaką podjął ING Bank Śląski. Wcześniejszego wykupu obligacji mogą zażądać również pozostali obligatariusze, o ile nie zostanie im przedstawiony realny plan restrukturyzacji spółki i grupy kapitałowej. W konsekwencji może to spowodować ogłoszenie upadłości i wejście do spółki syndyka. W związku z tym JSW powinna przedstawić bankom plan restrukturyzacji zapewniający odzyskanie płynności finansowej na kolejne trzy lata.

**BANK ING ZAŻAŁ
WCZEŚNIEJSZEGO WYKUPU
POSIADANYCH OBLIGACJI
O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI
26,3 MLN ZŁ I 12,95 MLN
DOLARÓW.**

Wyznaczono termin do 21 września. Ograniczenie świadczeń pracowniczych powinno pozwolić przetrwać spółce przez najbliższe lata (nawet przy spodziewanych niskich cenach węgla w 2016 i 2017 roku) oraz przekonać obligatariuszy do nieskładania żądania wcześniejszego wykupu pozostałych kwot obligacji. Jednocześnie Bank ING zażądał, aby program restrukturyzacji kosztów pracy zaakceptowały organizacje związkowe. Równocześnie banki zaczęły ograniczać JSW i spółkom zależnym dostęp do linii kredytowych, które poprawiały

płynność finansową całej grupy kapitałowej. Mogło to doprowadzić do sytuacji, że w JSW po raz pierwszy w historii zabrakłoby funduszy na najbliższe wynagrodzenia. Ponadto, podczas negocjacji związkowcy dowiedzieli się, że w lipcu ubiegłego roku JSW podpisała z PKO BP, BGK, ING BSK oraz PZU FIZAN BIS 1 umowy emisji obligacji na kwotę 700 mln zł i 163,75 mln USD. Spółka została wtedy zobowiązana do dokonania emisji tak zwanych euroobligacji na międzynarodowych rynkach kapitałowych do 30 lipca 2015r. Zarząd JSW nie dokonał tej operacji ze względu na niekorzystną sytuację rynkową. W związku z tym, każdy z obligatariuszy ma teraz prawo żądać wcześniejszego wykupu posiadanych obligacji. Zarząd JSW co prawda zwrócił się pod koniec lipca do instytucji finansowych o niekorzystanie z tego prawa. Na banku ING ten apel nie zrobił jednak żadnego wrażenia. Jak się okazało, jako zabezpieczenie pod zastaw tych transakcji wystawiono kopalnie „Knurow - Szczygłowice”, „Pniówek”, „Budryk”.

**PODCZAS NEGOCJACJI
ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE
JEDNOZNACZNIE
WSKAZAŁY, ŻE ZA OBECNĄ,
KRYZYSOWĄ SYTUACJĘ
ODPOWIEDZIALNOŚĆ
PONOSZĄ PRZEDSTAWICIELE
WŁAŚCICIELA W TYM
PRZYPADKU MINISTER
GOSPODARKI WICEPREMIER
JANUSZ PIECHOCIŃSKI ORAZ
POPREDNI ZARZĄD JSW
Z PREZESEM JAROSŁAWEM
ZAGÓROWSKIM NA CZELE
I RADA NADZORCZA.**

Drenowanie od 2011 roku spółki z funduszy powodowało, że nie inwestowano w roboty przygotowawcze, co z kolei podnosiło koszt wydobywania. Z kasy JSW w ciągu czterech ostatnich lat wydrenowano ponad

10 miliardów złotych na potrzeby Skarbu Państwa oraz ratunkowy zakup, m.in. kopalni „Knurow - Szczygłowice”. Ta „inwestycja”, według rządzącej koalicji PO-PSL miała być kołem ratunkowym dla Kompanii Węglowej. Trzeba sobie powiedzieć jasno, że to była decyzja polityczna, nie mająca nic wspólnego z zasadami obowiązującymi w gospodarce.

Nie jest także tajemnicą, że zakupem JSW interesują się zachodni inwestorzy, a najpotężniejszym był i jest ArcelorMittal Steel. Firma ma siedzibę w Rotterdamie (Holandia), czyli tam, gdzie Bank ING. Z kolei zakupem kopalni „Krupiński” jest zainteresowany Jerzy Markowski, prezes zarządu spółki Silesian Coal, były wiceminister gospodarki. Oczywiście w pakiecie zainteresowania jest też kopalnia „Budryk” (którą stawił Jerzy Markowski). Jednak po protestach związków zawodowych delegacja Silesian Coal, która była zaproszona do wstępnych rozmów o „nawiązanie współpracy” z „Krupińskim” została odprawiona z kwitkiem. Czy to kolejny zbieg okoliczności?

**ZWIĄZKOWCY JSW ZDAJĄ
SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, ŻE
OTOCZENIE FINANSOWE,
GOSPODARCZE I POLITYCZNE
JSW NIE ZMIERZA W TYM
SAMYM KIERUNKU, W JAKIM
CHCĄ PODAŻAĆ PRACOWNICY.**

Czyli wydobywać to, co najlepsze, rozwiązać swoje przedsiębiorstwo, aby zabezpieczyć miejsca i tworzyć kolejne dla młodych ludzi. Wokół JSW starły się różne grupy interesów, ale żadna z nich nie uwzględniła interesu pracowników. Spółka znalazła się nad przepaścią w najmniej pożądanym momencie, czyli w dobie kryzysu węglowego. Decyzje polityczne i gospodarcze spowodowały, że z miliardowych zysków i dochodów, spółka ma ponad 2 miliardy długów i 650 milionów straty.

Organizacje związkowe razem z obecnym Zarządem JSW zdecydowały się ratować firmę kosztem pracowników i ich wyrzeczeń. Ale te wyrzeczenia także dotyczą pracowników firm zależnych, Zarządu i całego kierownictwa kopalni. Zostaje przywrócona zasada wynagradzania prezesów i dyrektorów z bazą wynikającą z ustawy kominowej (członek zarządu nie więcej niż sześciokrotne, średnie wynagrodzenie krajowe). Następuje znacząca likwidacja floty samochodów i telefonów służbowych, a także innych mniej czy bardziej poważnych wydatków. Czy to wszystko przyniesie oczekiwane fakty, czas pokaże. Przynajmniej Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie zareagowała pozytywnie i kurs akcji JSW S.A. podskoczył aż o 46 %.

Tekst przygotował: PTS

REKLAMA

**SERWIS
ALUS**

**OPONY ZIMOWE
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY**

Jastrzębie-Zdrój, ul. Cieszyńska 116
tel. 32 471 03 63

Prezydent Anna Hetman i jej zastępca Ryszard Rakoczy podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta usiłowali zablokować budowę budynku mieszkalnego przy ul. Witczaka w Zdroju. Oficjalnie chodzi o emocjonalny argument, że w tym miejscu powinien stanąć Dom Solidarności. Czy rzeczywiście? Dom Solidarności jest inwestycją odległą, na którą miasto nie ma żadnego wpływu. Nie można wykluczyć, że spór o działkę w Zdroju faktycznie ma podłoże emocjonalne, ale jego źródłem nie jest troska o wartości, lecz osobiste ambicje.

Wojna pod Daszkiem

Wiceprezydent Ryszard Rakoczy przedstawił radnym, jaki jest plan miasta. W ubiegłym roku, gminna spółka TBS „Daszek” podpisała z firmą Hadex Development przedwstępną umowę sprzedaży działki przy ul. Witczaka. Ma tam powstać budynek mieszkalny, architekturą i rozplanowaniem przestrzennym komponujący się z charakterem dzielnicy Zdrój. Umowa gwarantuje „Daszkowi” wykup na korzystnych warunkach lokali użytkowych, które zostaną zlokalizowane na najniższej kondygnacji. Mieściłyby się tam firmy usługowe i handlowe, lokale gastronomiczne, generalnie - najemcy, na których można zarobić.

- *Przedstawiliśmy ekonomiczną analizę, która jednoznacznie pokazuje opłacalność takiej transakcji. Stopa zwrotu wynosi 20 proc. w ciągu pięciu lat. To bardzo dobre wskaźniki dla inwestycji w nieruchomości. Wartością dodaną jest pozyskanie lokalnego inwestora skłonnego zaangażować spory kapitał* - mówi Krzysztof Warlewski, były prezes TBS „Daszek”.

Zgodnie z umową notarialną, Hadex stanie się właścicielem terenu 27 września tego roku, o ile miasto nie skorzysta do tego czasu z prawa pierwokupu. To przepis umożliwiający samorządom przyblokowanie transakcji zawieranych przez miejskie spółki. Z tego prawa chcą skorzystać władze Jastrzębia-Zdroju. Wiceprezydent Ryszard Rakoczy przedstawił radnym, jaki jest plan miasta.

JEGO ZDANIEM, W TEJ CZĘŚCI DZIELNICY ZDRÓJ POWINIEN POWSTAĆ DOM SOLIDARNOŚCI.

Prezydent Anna Hetman emocjonalnie opowiadała o tym pomysł. Wspomniała o konieczności oddania hołdu pokoleniu, które wywalczyło dla Polski demokrację. O symbolicznej, obok Gdańska i Szczecina, roli Jastrzębia-Zdroju, w procesie odbierania władzy komunistom. To wszystko prawda i chwala pani prezydent, że o tym pamięta. Ale co to ma wspólnego z działką przy ul. Witczaka? Po pierwsze, w mieście można znaleźć wiele innych lokalizacji, które są równie interesujące, a przy okazji nie blokują rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Brana jest pod uwagę, min. adaptacja budynku po szkole przy ul. Kaszubskiej. Poza tym jest jeszcze jeden argument za tym, aby miasto nie zamrażało kapitału w kupno tej działki. Jastrzębie-Zdrój nie zbuduje Domu Solidarności, ponieważ nie ma na to pieniędzy. Od samych narodzin tego pomysłu, jeszcze za czasów prezy-



Wiceprezydent Ryszard Rakoczy obrazowo tłumaczył, dlaczego miasto powinno zablokować sprzedaż działki deweloperowi.

denta Mariana Janeckiego, mówiło się o pozyskaniu środków zewnętrznych. Wiadomo już, że kasy nie wyłoży Unia Europejska.

PREZYDENT ANNA HETMAN CAŁKIEM POWAŻNIE MÓWIŁA O WPISANIU TEJ INWESTYCJI DO „PLANU DLA ŚLĄSKA”, JAKI PRZYGOTOWAŁA PREMIER EWA KOPACZ.

Delikatnie mówiąc, jest to słaba gwarancja na powstanie Domu Solidarności. „Plan dla Śląska” powstał w czerwcu tego roku i miał uprzedzić medialnie kongres programowy PiS w Katowicach. Od kilku miesięcy trwa intensywna kampania wyborcza i każdą polityczną deklarację należy dzielić nie przez cztery, ale przynajmniej przez szesnaście. „Plan dla Śląska” czyta się dobrze. Wynika z niego, że nasz region - jeżeli wybory wygra PO - będzie krainą rozwiniętego przemysłu i szczęśliwych ludzi. Dom Solidarności jest wymieniony jednym tchem obok wielu inwestycji, które pojawiają się przy okazji każdego wyborów, a później ślad po nich zanika. Nie musi tak być. Być może, faktycznie PO wygra wybory, zrealizuje „Plan dla Śląska” i znajdzie się kasa na Dom Solidarności. Wiara w to jest jednak zbyt słabym argumentem, aby burzyć plany miejskiej spółki i poważnego jastrzębskiego dewelopera.

CHYBA, ŻE JEST INNE WYJAŚNIENIE NIEOCZEKIWANEJ DETERMINACJI MIASTA W PRÓBACH ZABLOKOWANIA TRANSAKЦИИ PRZY UL. WITCZAKA.

poczęcia budowy kolejnego budynku mieszkalnego pomimo zapewnienia finansowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Powodem był radykalny wzrost cen materiałów i usług budowlanych (okres buma inwestycyjnego). W tej sytuacji ratunkiem mogło być znalezienie alternatywnych sposobów sfinansowania i zrealizowania inwestycji. W grudniu 2007 roku do Spółki wpłynęła oferta firmy Hadex Development, która chciała współpracować z „Daszkiem”. Prezes Rakoczy nie poinformował o tej ofercie Krzysztofa Warlewskiego, Rady Nadzorczej, ani nawet właściciela, czyli reprezentującego miasto prezydenta. Osoby znające kulisy tej sprawy wspominają, że spokojny zazwyczaj ówczesny prezydent Marian Janecki - delikatnie mówiąc - zdenerwował się.

W 2009 roku wygasaly mandaty członków Zarządu Spółki. Rada Nadzorcza rozpisala konkurs na stanowisko Prezesa. Wygrał Krzysztof Warlewski. W czasie jego prezesury, rząd zlikwidował Krajowy Fundusz Mieszkaniowy. „Daszek” zaczął szukać alternatywnych sposobów finansowania inwestycji mieszkaniowych. Spółka zwróciła się

z pismem do kilku lokalnych deweloperów o możliwości podjęcia współpracy.

POZYTYWNE ODPOWIEDZIAŁ TYLKO HADEX.

Efektom tych działań miała być realizacja kolejnych inwestycji, m.in. przy ul. Witczaka. Sytuacja zmieniła się, po ubiegłorocznych wyborach samorządowych. Wiceprezydentem miasta został Ryszard Rakoczy. Jednym z jego pierwszych posunięć w „Daszku” było obniżenie o połowę pensji Krzysztofowi Warlewskiemu. W czerwcu, pomimo dodatniego wyniku finansowego, pozytywnej opinii biegłego i udzielonego absolutorium, prezes spółki stracił pracę. Możemy jedynie spekulować, czy ścieżka wojenna między Rakoczym a Warlewskim miała wpływ na decyzję o pierwokupie działki przy Witczaka. W każdym razie radni uchylili ten wniosek. Nieoficjalnie wiemy, że wiceprezydent Rakoczy nie składa broni i chce projekt uchwały ponownie zgłosić podczas najbliższej sesji 24 września.

Jerzy Filar

REKLAMA



**GÓRNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
W JASTRZĘBIU-ZDROJU, UL. GRANICZNA 1**

**OGŁASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY**

**na: ustalenie pierwszeństwa do zawarcia umowy o ustanowienie
odrębnej własności lokali mieszkalnych położonych w Jastrzębiu-Zdroju:**

**M-3 ul. Kusocińskiego 14/1 pow. użyt. 51,28 m²
CENA WYWOŁAWCZA: 83.790 zł. Wadium: 8.379 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu **30.09.2015r. o godz. 9.00** w siedzibie Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Jastrzębiu - Zdroju, ul. Graniczna 1 (pok. nr 24). Postąpienie w trakcie licytacji będzie następowało o **500 zł**.

U W A G A:

Mieszkanie można oglądać w dniu 29.09.2015r. w godz. od 9.00 do 14.00
Wadium należy wpłacić w siedzibie Spółdzielni przy ul. Granicznej 1 (pokój nr 25) w dniu przetargu w godz. 7.30 - 8.30. Przed wpłatą wadium należy zgłosić się w Sekcji Przekształceń Praw i Spraw Członkowskich (pok. nr 1 - parter budynku GSM).

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Sekcji Przekształceń Praw i Spraw Członkowskich (tel. 32 47-14-070, wew. nr 5).

Bombki, kwiaty, ozdoby i... ewakuacja



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Jastrzębia-Zdroju, w ramach dwudniowych warsztatów, przybliżyły gimnazjalistom ludowe i świąteczne zwyczaje, tradycje oraz pieśni. Zajęcia, które odbyły się 15 września, dodatkowo zostały uatrakcyjnione niezapowiedzianym, ćwiczebnym alarmem

ewakuacyjnym, podczas którego młodzież i gospodynie opuścili budynek szkoły. W kolejnym dniu warsztatów młodzież uczyła się wykonywać ozdoby świąteczne, m.in. bombki choinkowe, kwiaty na święto zmarłych czy też ozdoby do koszyczka wielkanocnego. W zajęciach uczestniczyli także nauczyciele, którzy nie tylko obserwo-

wali poczynania pań z KGW i uczniów, ale także czynnie włączyli się w robienie ozdób.

- *Dziękujemy gronu pedagogicznemu i dyrekcji Gimnazjum nr 2 w Moszczenicy za pomoc i życzliwość. Natomiast uczniom gratulujemy wspaniałego podejścia do zdobywania nowych umiejętności twórczych i bu-*



dowania swojej życiowej przestrzeni kompetencyjnej - powiedziały Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Jastrzębiu-Zdroju.

W kolejnych tygodniach będą realizowane zajęcia warsztatowe wśród uczniów szkół podstawowych z Boryni (Zespół Szkół nr 8), Moszczenicy nr 16 i Ruptawy nr 17. Po zakończeniu warsz-

tatów odbędzie się wystawa prac dzieci i młodzieży, w trakcie której prowadzona będzie licytacja wystawianych eksponatów. Uzyskane w ten sposób fundusze zostaną przekazane do przedszkoli na zakup pomocy dydaktycznych. Realizacja projektu na bieżąco jest prezentowana na stronie www.kgw.info.pl oraz na portalu www.jas24info.pl.

Za projekt odpowiadają: Dorota Kowol, przewodnicząca KGW Ruptawy-Cisówki, Krystyna Łagocka i Antoni Augustyn - pełnomocnik Wojewódzkiego Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych w Katowicach, ds. projektu „Koła Gospodyń Wiejskich dla przedszkolaków i uczniów”. Projekt dofinansowany w wysokości 3988 zł. w ramach konkursu „Śląskie Lokalnie” ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, którego operatorem jest Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS z Rybnika oraz Funduszu Lokalnego „RAMZA”.

Koła Gospodyń Wiejskich dla przedszkolaków i uczniów

grupa nieformalna - Kolo Gospodyń Wiejskich z Sołectwa Ruptawa - Cisówka z Jastrzębia-Zdroju



Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Wyróżniono projekt jastrzębskiego Stowarzyszenia „Wspólny Rozwój”

Akademia Bezpieczeństwa

Jastrzębskie Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Wspólny Rozwój” otrzymała wyróżnienie za projekt „Akademia bezpieczeństwa” w konkursie Polskiej Spółki Gazownictwa „Bezpiecznie TU i TAM”. Projekty nadesłało ponad 100 organizacji pozarządowych z całej Polski. Jury przyznało sześć nagród - grantów w wysokości 10 tys. zł oraz siedem wyróżnień. Honorowy patronat nad konkursem objął Minister Pracy i Polityki Społecznej. Nagrody i wyróżnienia, na uroczystej gali w Warszawie, wręczał Sylwester Bogacki, Prezes Zarządu Polskiej Spółki Gazownictwa.

- *Konkurs cieszył się tak dużym zainteresowaniem wśród organizacji pozarządowych, że jesteśmy zdecydowani, by go kontynuować, bo naszym priorytetem jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo - zapewnił prezes PSG.*

Celem konkursu jest zwiększenie bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych. Oceny nadesłanych prac dokonywało jury, w skład którego wchodziło doświadczony samorządowiec z całego kraju. Po uroczystości wręczenia nagród, dla zwyciężskich i wyróżnionych organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli władz samorządowych, przeprowadzone zostało szkolenie pt. „W jaki sposób mierzyć efekty działań społecznych?”.



Nagrodę odebrał dr Antoni Augustyn, prezes Lokalnej Grupy Działania „Wspólny Rozwój” z Jastrzębia-Zdroju

Wyróżniony przez jury jastrzębski projekt skierowany jest do 12 uczestników skupionych w dwóch grupach wiekowych, którzy w trakcie jego trwania nabędą wiedzę i umiejętności opracowania i budowy form witrażowych, obejmujących treści szeroko rozumianego bezpieczeństwa. W czasie warsztatów prowadzonych przez 7 tygodni każdy uczestnik wykona 3 prace witrażowe spośród 5 grup tematycznych, obejmujących bezpieczeństwo:

przeciwpożarowe, cyberprze-strzeni, zdrowie i życie; ruch drogowy oraz eksploatacja urządzeń, instalacji i sieci gazowych. Pierwsza grupa będzie obejmowała uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów m.in. Akademii Górniczo-Hutniczej oraz osoby (do 28 roku życia) pracujące z Jastrzębia-Zdroju. Drugą utworzy 6 pań (powyżej 50 roku życia) z Kół Gospodyń Wiejskich z Sołectw Borynia, Bzie, Moszczenica, Skrzeczkowice, Szeroka, Ruptawa-Cisówka.

Aktywni radni

W ubiegłym miesiącu pisali-

śmy o projekcie społecznym „Dostępni radni”, realizowanym w ramach ogólnopolskiej akcji **Masz Głos, Masz Wybór, prowadzonej przez Fundację im. Stefana Batorego. We wrześniu i październiku potrwają prace pilotażowe, związane ze zgłaszaniem uwagami i propozycjami służącymi wypracowaniu nowych sposobów komunikacji pomiędzy radnymi a mieszkańcami.**

Aktywność radnych, to m.in. reakcja na sprawy zgłaszane przez mieszkańców, działania służące obywatelom oraz uczestnictwo w sesjach Rady Miasta, posiedzeniach wybranych komisji, a także udział w zebraniach wiejskich w poszczególnych sołectwach: Boryni, Bziu, Moszczenicy, Skrzeczkowicach, Szerokiej, Ruptawie-Cisówce.

Budowanie dalszych dobrych relacji z mieszkańcami, a także zwiększanie liczby spotkań związanych z wykonywaniem mandatu stanowi o istocie realizowanego projektu. Dialog z mieszkańcami oparty o czytelną transparentność, a także wiarygodny przekaz informacyjny, pozwoli radnym budować dobre relacje i zaufanie wśród wyborców.

Radni zostali poproszeni o nadesłanie do końca września informacji obejmujących podanie adresu mailowego, terminów i miejsca dyżurów, a także podanie innych informacji, które służą budowaniu dialogu pomiędzy mieszkańcami a władzami samorządowymi. Odpowiedzi w pierwszym tygodniu udzielili: Łukasz Kasza,

przewodniczący Rady Miasta, Damian Gałuszka, wiceprzewodniczący Rady Miasta, Anna Toborowicz, przewodnicząca Komisji Edukacji, Iwona Rosińska, zastępca przewodniczącego Komisji Edukacji, Małgorzata Filipowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Szymon Klimczak, przewodniczący Komisji Skarbu, Andrzej Matusiak, przewodniczący Komisji Kultury i Sportu, Mirosław Kolb, zastępca Komisji Kultury i Sportu, Piotr Szereda, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Mirosław Łęga, zastępca przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządu Terytorialnego.

Mieszkańcy będą mieli dostęp do informacji na temat postępu prac i realizacji projektu „Inicjatywa Aktywności Radnych” na stronie: www.jas24info.pl/blog/radni/.

Aktualizacje będą wprowadzane do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca. Zapraszamy mieszkańców do współpracy i zgłaszania wszelkich propozycji i uwag, które mogą mieć wpływ na doskonalenie komunikacji z radnymi, na adres: poczta@lgd-jastrzegie.org. Podejmowanie działań służących zwiększeniu udziału mieszkańców w sprawowaniu władzy może mieć istotne znaczenie dla wzmocnienia indywidualnej aktywności radnego z korzyścią dla rozwoju Jastrzębia-Zdroju. Warto również pamiętać, że przed przystąpieniem do wykonywania mandatu radny składał ślubowanie: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.”

Antoni Augustyn
Prezes Lokalnej Grupy Działania „Wspólny Rozwój”
z Jastrzębia-Zdroju





twojdom-nieruchomosci.net

44-335 Jastrzębie-Zdrój,

Al. Jana Pawła II 1 (obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis a vis "Netto")

SPRZEDAMY TWOJE MIESZKANIE!

SPRAWDŹ NAS

Profesjonalna obsługa. Indywidualne podejście. Skuteczność w działaniu.

Pomagamy w sprzedaży nieruchomości z zadłużeniem oraz zajęciami komorniczymi...

DLA NASZYCH KLIENTÓW OPERAT SZACUNKOWY !!!

- GRATIS!



do negocjacji

199,000 zł

Wyjątkowe, słoneczne M-4 w **Lędzinach** na ul. **Pokoju**, o pow. 71.5 m²., składające się z 3 pokoi, kuchni ze spiżarką, osobno łazienka i WC.



89,999 zł

Działka budowlana o pow. 13 arów. **Jastrzębie-Zdrój ul. Tragutta**. Piękna, malownicza, spokojna okolica, dookoła luźna zabudowa domów jednorodzinnych.



250,000 zł

Duży dom w cichej, spokojnej okolicy – **Bzie Zameckie**. Częściowo wyremontowany, umeblowany, do zamieszkania od zaraz! Obszar całej nieruchomości ok. 0,8 ha.



do negocjacji

149,999 zł

Piękna, malownicza działka budowlana w **Kończycach Małych, ul. Wierzbowa**, o pow. 23 ary, ogrodzona z dwiema bramami wjazdowymi, obsadzona drzewami i krzewami ozdobnymi.



do negocjacji

169,000 zł

Oferujemy do sprzedaży M - 5 o pow. 74 m² na **Bożej Górze Prawej**. Nieprzejściowe, duże, ustawne pokoje, łazienka i wc osobno, ciche i spokojne osiedle. Możliwość pozostawienia mebli!



do negocjacji

135,000 zł

Oferujemy do sprzedaży M-4 na ul. Kurpiowskiej. Mieszkanie znajduje się na 4p. w niskim bloku. Dogodna lokalizacja: blisko centrum, szkoły, przedszkola, sklepy. Mieszkanie czyste i zadbane!



Stara cena: 149.000 zł

Nowa cena: 129.999 zł !!!

Super oferta! Mieszkanie M-4 na ul. Wrocławskiej. Czyste, zadbane, wolne od zaraz. Blok trzyklatkowy z podjazdem dla inwalidów. Wszędzie blisko, widok na panoramę miasta i góry pobliskiego Beskidu.

Górska Chata

www.goralskachata.net

Organizujemy:

- Wesela
- Chrzcziny
- Imprezy

okolicznościowe i integracyjne

☎ 32 470 22 12

☎ 517 243 733

Jastrzębie - Zdrój, ul. Wielkopolska 132

nowe menu restauracji

Sala Zabaw
WESOŁKOWO

Imprezy okolicznościowe

Przyjęcia urodzinowe

Konstrukcje zabawowe

Zapraszamy!

pon-sob: 10-20
niedz: 12-20

www.wesolkowo.pl
tel. 32 43 41 121

Jastrzębie-Zdrój, Al. Jana Pawła II 1
(obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis-a-vis "Netto")



kredyty



lokaty i inwestycje



ubezpieczenia

BEZPŁATNIE
PORÓWNAMY
OFERTY

20
BANKÓW

expander
Niezależny Doradca Finansowy

Oddział Expander
ul. Jana Pawła II 1
Jastrzębie Zdrój
tel. 32 476 64 97



...GODNOŚĆ I
ZROZUMIENIE

ANNA I KRZYSZTOF KOKOT

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

32 4708 432

www.annaikrzysztofkokot.pl

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, UL. PODHALAŃSKA 29
NAPRZECIW GALERII CARREFOUR

ZAŁATWIMY **ZA CIEBIE**
WSZELKIE FORMALNOŚCI

NIE POBIERAMY ZALICZEK

**Przyjedziemy do Ciebie do domu !
Dojazd do Klienta GRATIS!**

Do skorzystania z naszej oferty będziesz potrzebował:

- osoba pracująca - dowód osobisty, zaświadczenie z zakładu pracy lub wyciąg bankowy z wpływem wynagrodzenia
- emeryci i renciści - decyzja z ZUS i odcinek od listonosza lub wyciąg bankowy

Jastrzębie-Zdrój
przejście podziemne obok
Mc Donald's tel. 501-959-747

Przejrzyj stare szafy, szuflady i książki,
może coś od Ciebie kupimy !

- stare banknoty, także z PRL-u, bony Pewexu i Baltony
- stare monety, także z PRL-u oraz złom na kilogramy
- stare papierosy
- zegarki
- stare widokówki
- stare dokumenty
- motory
- motorowery i inne staroci!

Adres: Przejście Podziemne obok Mc Donald's
tam gdzie **Kredigo**
tel. : 501 959 747

Dyskrecja zapewniona!

kredigo

Jastrzębie-Zdrój

**Chwilówki,
szybko
i dyskretnie**

Minimum formalności,
Tylko trzy podpisy,
Pieniądze w tym samym dniu!

Tu jesteśmy

Przejście
podziemne
obok
Mc Donald's

Przywzwoimy pieniądze
do domu !
Dojazd do Klienta GRATIS!
tel. 501-959-747

Zadzwoń!
Spytaj o ofertę!
Umów się na wizytę lub
odwiedź nas w siedzibie!

Jesteśmy dla Państwa od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00



W uroczystościach z okazji 35. rocznicy podpisania Porozumień Jastrzębskich wzięli udział, m.in. Andrzej Duda,

Czy można sobie wyobrazić Jastrzębę



BEATA SZYDŁO:

Prawo i Sprawiedliwość ma program dla górnictwa i energetyki. Obie branże to podstawa bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Nie boją się mówić prawdy

Udział prezydenta Andrzeja Dudy w uroczystościach upamiętniających 35. rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego miała ogromne znaczenie symboliczno-historyczne, ale także konkretny współczesny wymiar. Jeszcze nigdy, od czasu transformacji ustrojowej, przemysł wydobywczy nie potrzebował tak zdecydowanego, politycznego wsparcia. Stojąc u stóp jastrzębskiego pomnika, mając w pamięci poświęcenie tamtego pokolenia i współczesną bezradność wobec problemów górnictwa, warto sobie zadać pytanie, czy nie zmarnowaliśmy wolności, wywalczonej przez „Solidarność”?

W obchodach, obok Prezydenta RP, wzięło udział wielu polityków i samorządowców, a wśród poseł Beata Szydło, kandydatka Prawa i Sprawiedliwości na premiera. Obecność Andrzeja Dudy miała nie tylko prestiżowe znaczenie. Prezydent przyjechał do Jastrzębia-Zdroju prawie, jak do siebie. Był tutaj podczas protestów w lutym, kiedy zamiast kwiatów i pocztów sztandarowych witały go twarde spojrzenia górników, zdeterminowanych walczyć o swoją pracę i swoje miasto, które zginie, jeżeli kopalnie przestaną fedrować. Andrzej Duda dał się poznać, jako polityk konkretny. Z jego ust trudno usłyszeć puste deklaracje, że „wszystko będzie dobrze”, kiedy wiadomo, że jest źle. Andrzej Duda, jako najważniejsza osoba w państwie, świadomie wykorzystuje autorytet swojego stanowiska, aby pokazywać, które sprawy - jego zdaniem - muszą znaleźć się wśród najważniejszych polskich priorytetów. Tę listę otwiera górnictwo, a w szerszym

gospodarczym kontekście, przemysł wydobywczy i energetyka, które powinny tworzyć jedną branżę. Taki jest zresztą pomysł Prawa i Sprawiedliwości, aby po wygranych wyborach utworzyć Ministerstwo Energetyki, odpowiedzialne także za przemysł wydobywczy. Prezydent Andrzej Duda oraz Beata Szydło nie boją się mówić wprost, że trwa krucjata przeciwko węglowi. Przeciwnicy chwytają się różnych metod i sposobów, aby to paliwo wyeliminować z użytku, jeżeli nie na świecie, to przynajmniej w Unii Europejskiej. Potężne lobby dekarbonizacyjne tworzą różne instytucje, mające często wsparcie swoich państw, którym własny węgiel się nie podoba. Polska nie może ulec takim naciskom. Jesteśmy, obok Wielkiej Brytanii, krajem o najwyższym poziomie niezależności energetycznej spośród wszystkich członków Unii Europejskiej. Żyjemy w skomplikowanych czasach. Niezależności energetycznej musimy bronić, jak niepodległości. (fil)

Fragmenty przemówienia prezydenta ANDRZEJA DUDY, wygłoszonego podczas uroczystości 35. rocznicy podpisania Porozumień Jastrzębskich

To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę stanąć tutaj przed pomnikiem Porozumień Jastrzębskich, pod bramą kopalni Zofiówka. Tu podpisano porozumienie, dzięki któremu powstała „Solidarność”. Bo nie byłoby zwycięskiego Sierpnia, gdyby wybrzeże nie zostało poparte przez Śląsk. Nie byłoby, bo Śląsk miał i ma wielką siłę w Rzeczypospolitej.

To porozumienie jastrzębskie wywalczyło wolne soboty. Dziś ludziom w naszym kraju wydaje się, że wolna sobota to coś naturalnego, a trzeba było o nią walczyć. Bo to element godności. (...) Oddaję dzisiaj hołd wszystkim górnikom, którzy wtedy uczestniczyli w tym strajku, którzy zostali na dole i zachowani postawę niezłomną. Górniczy Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego zapisali się złotymi, ale i niestety krwawymi zgłoskami w historii walki o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej w latach 80. To państwa koledzy zginęli w kopalni Wujek 16 grudnia 1981 roku, to tam 9 ludzi oddało życie za wolną Polskę. Polskę, w której każdy człowiek jest szanowany. To w kopalni Piast strajk trwał najdłużej, to tutaj doszło do brutalnej pacyfikacji strajku.

Wszędzie byliście - zawsze z odwagą, zawsze z wiarą w to, że nadejdzie wolna i suwerenna RP, która będzie szanowała obywateli i pracowników. Z tego miejsca jako prezydent składam Wam hołd - Wam i waszym rodzinom. Dziękuję za to w imieniu Rzeczypospolitej.

W lutym tego roku - jeszcze jako kandydat na prezydenta - stałem przed bramą kopalni Zofiówka. Spotkałem się tam z państwem, z górnikami - to była poważna, ostra rozmowa. Bez owijania w bawełnę, przez szlaban, bo nie wpuszczono mnie wtedy na kopalnię. Dzisiaj sytuacja się zmieniła, ale nie zmieniło się jedno, to co wam powiedziałem: Będę walczył o polskie górnictwo! Zawsze kiedy będę widział, że są prowadzone działania, które mogłyby zaszkodzić Śląskowi i górnictwu, to prezydent Andrzej Duda będzie zabierał głos!

Andrzej Duda został prezydentem - także dzięki Waszym głosom i absolutnie nie wycofuje się z ani jednego swojego zobowiązania. Jestem tutaj także po to, by Wam to powiedzieć(...) Dziś niestety wiele mówi się w Unii Europejskiej o dekarbonizacji gospodarki, by odchodzić od węgla. Różne kraje mają w tej wielkiej przestrzeni energetycznej, biznesowej różne interesy. Ale my, Polacy też mamy tam swoje interesy, a węgla mamy do wydobycia jeszcze na 200 lat. To nasz podstawowy surowiec, który zapewnia nam dużą część energetycznej suwerenności.

Obowiązkiem polskich władz (...) jest walka o polski węgiel. Nie możemy sobie pozwolić tego węgla wydrzeć, choćby w ten sposób, że każą go zostawić w ziemi. To byłby historyczny błąd.

Musimy unowocześnić naszą energetykę, korzystać ze zdobyczy, jakie dają nam nasze uczelnie, nowoczesne technologie. A w przestrzeni międzynarodowej musimy twardo walczyć o to, co nasze - to obowiązek polskich władz na najbliższe lata. On oczywiście wymaga odwagi, być może nie będą nas mile witać na europejskich salonach, gdzie są całkowicie sprzeczne interesy (...), ale pamiętajmy o tym, że musimy myśleć o swoich interesach. Nawet jeżeli będą nas krytykowali - to nie szkodzi!



Prezydent RP, oraz poseł Beata Szydło, wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości i kandydatka tej partii na premiera

Węgiel-Zdrój bez górnictwa? **Nie można.**



Musimy walczyć o polski węgiel!

Rozmowa z **GRZEGORZEM MATUSIAKIEM**, posłem Prawa i Sprawiedliwości z Jastrzębia-Zdroju

- Zakładając, że Prawo i Sprawiedliwość wygra wybory i utworzy rząd, macie już przygotowany plan ratunkowy dla górnictwa?

- Jak wielokrotnie podkreślała Beata Szydło, górnictwo będzie jednym z priorytetów naszego rządu. A tak na marginesie, proszę posłuchać swojego pytania. Interesuje Pana plan ratunkowy. Pańskie pytanie, typowe zresztą dla medialnej narracji na temat górnictwa, dokładnie opisuje to, co zrobiła z tą branżą koalicja PO-PSL. Po ośmiu latach ich rządów górnictwo trzeba ratować. Przez działania tego rządu, górnictwo traktuje się, jak niechciany balast i słabe ogniwo polskiej gospodarki.

- A nie jest słabym ogniwem?

- Absolutnie nie. Rząd wmawia Polakom, że państwo musi dokładać do branży wydobywczej. Media powtarzają te bzdury, nastawiając wrogo do Śląska i górnictwa opinię publiczną w kraju. Zachęcam do lektury raportu

dzisiaj bylibyśmy w innym miejscu. Nie przeżywalibyśmy takich dramatów, jak w styczniu i lutym tego roku, a górnicy nie musieliby rezygnować ze swoich przywilejów w imię ratowania miejsc pracy. W cenie tony węgla, aż jedną trzecią stanowią podatki, akcyzy i wiele innych danin na rzecz państwa. To też jest częściowa odpowiedź na rzekomą nierentowność polskiego górnictwa. Kiedy nadejdzie czas podsumowań rządów PO-PSL, wrócimy do słów medialnej ikony rządów Donalda Tuska, czyli wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej i jej słynnej rozmowy z szefem CBA: „... Ministerstwo Gospodarki w d... miało całe górnictwo. Przez całe siedem lat były pieniądze, a oni pili, lulki palili, swoich ludzi poobstawiali.” Czy trzeba jeszcze jakiegos komentarza?

- Oprócz nieudolności władz o sytuacji w górnictwie decydują także tak zwane czynniki obiektywne, czyli słabnąca koniunktura na węgiel.

Błędów, zaniechań i złych decyzji jest tak wiele, że żaden program ratunkowy dla górnictwa nie uda się bez zrealizowania podstawowego warunku: rząd PO-PSL musi odejść.

Górnictwa Izby Przemysłowo - Handlowej z 2013 roku. Wynika z niego, że od 2000 roku, tytułem różnych danin górnictwo odprowadziło do skarbu państwa około 107 mld zł. W tym samym czasie, dotacje rządowe do tego sektora ledwo przekroczyły 10 mld zł. Mówiąc obrazowo, za każdą otrzymaną złotówkę, górnictwo oddało państwu ponad 10 zł. Albo weźmy przykład z naszego, jastrzębskiego podwórka. Co zrobiło państwo, kiedy brakowało kilku miliardów złotych do załatwienia jakiejś dziury budżetowej. Wypuściło na finansowy rynek akcje Jastrzębskiej Spółki Węglowej i zabrało zysk ze sprzedaży.

- W końcu państwo jest właścicielem spółek węglowych i może tak zrobić.

- Może, ale czy powinno? Gdyby te pieniądze wróciły do Jastrzębskiej Spółki Węglowej i zostały zainwestowane w unowocześnienie kopalń,

- Argument o niskich cenach węgla jest równie trafny, jak narzekania drogowców, których zaskakuje zima. Światowa koniunktura, zwłaszcza na surowce, działa w pewnych cyklach, które z jakimś prawdopodobieństwem można przewidzieć, a przynajmniej się na nie przygotować. Raz jest taniej, a raz drożej. Jeszcze kilka lat temu ceny były na tyle wysokie, że nawet polski, drogi w wydobyciu węgiel, nie miał problemów ze zbytem. Niestety, rząd Platformy Obywatelskiej przepała ten czas. Zamiast inwestować i przygotować się na trudniejsze czasy, przejedzono zyski. Na świecie rośnie popyt na węgiel. Producenci tego surowca zwiększają obroty i zyski, w „dołku” jest tylko Polska. Błędów, zaniechań i złych decyzji jest tak wiele, że żaden program ratunkowy dla górnictwa nie uda się bez zrealizowania podstawowego warunku: rząd PO-PSL musi odejść.

Rozmawiał: Jerzy Filar

Jastrzębie-Zdrój - i co dalej?

JAROSŁAW LIGAS

Postawić takie pytanie, jak to w tytule jest łatwo, ale z odpowiedzią są już niemałe kłopoty. Miasto, w tym nowym, górniczym wydaniu ma nieco ponad 50 lat i dzisiaj należałoby oczekiwać, że jest to okres wystarczający, aby miastu nadać jakiś szczególny charakter, zwłaszcza w wymiarze społecznym i gospodarczym.

Bo jak wytłumaczyć to, że mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju tak bardzo krytycznie - również na forach internetowych - wyrażają się o swoim(?) mieście, że tak wiele osób opuszcza nasze miasto.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ JEST NAJBARDZIEJ WYLUDNIAJĄCYM SIĘ MIASTEM W WOJEWÓDZTWIE.

Myszę, że zabrakło w ostatnim okresie czasu, bardziej odważnego i perspektywicznego spojrzenia właśnie na rozwój społeczny i gospodarczy, czego skutki dzisiaj

w sposób szczególnie odczuwamy. Kłopoty branży górniczej, brak rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości (poza nielicznymi pozytywnymi wyjątkami) sprawiają, że kłopoty z odpowiedzią na postawione w tytule pytanie są w pełni uzasadnione. Jeżeli do tego dodamy słabe wyniki nauczania w naszych

szkołach - publikowane od kilku lat rankingi w tym zakresie są jednoznaczne - to faktycznie mamy problem, co dalej z naszym miastem?

NALEŻY BEZWZGLĘDNIE PODJĄĆ STARANIA NA RZECZ ROZWOJU NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY.

Jak wcześniej napisałem, problemy gospodarcze zaczynają dominować

w naszym, codziennym życiu. Mając wpływ na zarządzanie miastem natychmiast podjąłbym niemal codzienny kontakt

rynkowej działalności gospodarczej lub naukowo-badawczej skupia jednostki funkcjonujące w jakiejś dziedzinie, natomiast teraz nastąpił moment, kiedy szuka się firm, które mogą się nadawać do działalności w formie klastra. Krótko mówiąc współpraca władz miasta z miejscowymi firmami jest nakazem chwili i nie trzeba wyszukiwać nowych rozwiązań, wystarczy powieścić to, co się robi

z powodzeniem w sąsiednich miastach. Władza lokalna musi być partnerem lokalnego biznesu.

INNY PROBLEM, JAKI OSTATNIO OBSERWUJĘ WIĄŻE SIĘ Z KOMUNIKACJĄ.

Dojeżdżam do pracy do Katowic i widzę, ile samochodów osobowych z jastrzębską rejestracją jedzie rano

m.in. do Katowic. Podróżują w nich osoby dojeżdżające, tak jak ja, do pracy. Wynika to z tego - o czym mówiło wiele z tych osób - że jedyne połączenie z Katowicami, które obsługuje powszechnie znana nam firma, nie spełnia oczekiwań jastrzębian. Czy rzeczywiście władze miasta nie widzą tego problemu? Czy w ogóle istnieje jakaś koncepcja komunikacji pasażerskiej miejskiej i międzymiastowej? Czy wiadomo, w jaki sposób studenci i uczniowie mogą dojechać do Gliwic lub Bielska-Białej? Czy wiadomo, jak będzie funkcjonowała komunikacja miejska po wyjściu z Międzyzmińskiego Związku Komunikacyjnego, zwłaszcza kiedy mamy podróżować w mieście za darmo? I kolejne pytanie, a jak, w takim wypadku będziemy podróżować do Rybnika, Żor, Zebrzydowic, Pawłowic...

Teraz rozpoczęto wdrażanie biletu elektronicznego, co do którego nie mam wątpliwości, że należy go wprowadzić, ale czy sposób możliwości jego zakupu jest dostosowany do potrzeb? Słyszę na ten temat wiele zastrzeżeń.

Dzisiaj to pierwsze pytania, które chcę publicznie zadać. I postaram się na nie odpowiedzieć, proponując moje rozwiązania.

Jarosław Ligas, jastrzębianin
Zastępca Dyrektora Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego (FS) w Śląskim Urzędzie Marszałkowskim.

Moje konto polityczne jest czyste

Rozmowa z **MIROSŁAWEM DUŻYM**, kandydatem z listy Platformy Obywatelskiej do Sejmu RP.



- W poprzednich numerach gazety sugerowaliśmy, że może Pan znaleźć się na listach wyborczych Platformy Obywatelskiej, ale Pan odmawiał komentarza.

- Nie chciałem robić sztucznego zamieszania. Poza tym, aż tak bardzo się do tego startu nie paliłem. Ruchy i rozszady na listach trwały do końca sierpnia.

- Startuje Pan z siódmego miejsca.

- Lista naszego okręgu wyborczego liczy 18 osób. Przedemną są tylko obecni posłowie oraz dwie panie, które są dobrymi kandydatkami, no i gwarantują zachowanie wymaganego parytetu... Uważam, że moja pozycja startowa nie jest zła, a siódemka to podobno szczęśliwa liczba.

- Słyszał Pan o akcji „nie głosujemy na pierwsze piątki”?

- Trudno to nazwać akcją. To raczej jeden z wątków dyskusji na temat, jak poprawić i odświeżyć naszą ofertę polityczną. Na czołowych miejscach znajdują się obecni posłowie, którzy firmują politykę rządu, z całym bagażem jego sukcesów, ale także błędów.

- Nie boi się Pan mówić o błędach?

- Nie boję się, ponieważ moje konto polityczne jest czyste. Nie byłem nigdy posłem ani ministrem. Tam, gdzie pracowałem, zostawiałem po sobie porządek. Poza tym błędy są taką samą częścią polityki, jak sukcesy. Nie popelnia ich tylko ten, kto nic nie robi. Platforma Obywatelska przez osiem lat rządów zrobiła wiele dobrego, choć niektóre sprawy można i trzeba rozwiązać lepiej. Tak czy inaczej nie widzę Polski w ruinie. Jeżeli w PO coś trzeba zmienić, to nie program, ale ludzi. Sam jestem praktykującym wyznawcą poglądu, że funkcje wybieralne powinny być pełnione nie dłużej niż dwie, ewentualnie trzy kadencje. Wybory stwarzają taką możliwość.

- Tym razem listy PO w naszym okręgu nie otworzy „spadochroniarz”. Cztery lata temu, z pierwszego miejsca startowała Joanna Kluzik-Rostkowska, która z Rybnikiem, Jastrzębiem czy Mikołowem nie ma nic wspólnego.

- Dobrze że Pan wspomniał o Mikołowie. W tym mieście pani Kluzik-Rostkowska zebrała ponad trzy tysiące głosów, a jest to miejsce, gdzie Platforma Obywatelska może liczyć na silne poparcie wy-

borców. Zawsze się zastanawiam, dlaczego mieszkańcy nie kierują się patriotyzmem regionalnym i głosują na „spadochroniarzy”?

- Bo działa magia „jedynek”. Spory procent wyborców skreśla pierwsze nazwisko z brzegu.

- To jest powód dla którego jestem gorącym zwolennikiem Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Identyfikacja partyjna jest dla polityków ważna, ale powinni też być zakotwiczeni w konkretnej społeczności i przed nią rozliczać się ze swojej działalności.

- Platformie Obywatelskiej spadają notowania. Jest wielce prawdopodobne, że partia może po wyborach oddać władzę...

- Z notowaniami bywa różnie. Jeszcze na kilka dni przed pierwszą turą prognozowano pewne zwycięstwo Bronisława Komorowskiego, ale wyborcy napisali inny scenariusz. Zresztą nie władza jest najważniejsza, ale pozytywne działanie na rzecz ogółu. Natomiast wracając do sondaży, jeżeli niektóre z nich oddają panu Kaczyńskiemu i PiS-owi władzę absolutną, to uważam, że trzeba się temu przeciwstawić...!

Rozmawiał: Jerzy Filar



Ryszard LESZCZYŃSKI

Kandydat na Senatora RP

Okręg Wyborczy Nr 72

Jastrzębie-Zdrój | Żory | Powiat Wodzisławski | Powiat Raciborski

www.ryszardleszczyński.pl

- Senat - Funkcja Senatora RP to wielka odpowiedzialność, ale także wielkie wyzwania i szanse. Jakie cechy i predyspozycje powinien mieć kandydat na tę funkcję?

- Nie ma prostych recept czy też jednolitego katalogu cech, możemy mówić jedynie o pewnych osobowościowych predyspozycjach, które powinny być brane pod uwagę przy wyborze osób startujących w wyborach parlamentarnych. Do każdej roli trzeba także dojrzeć. Do predyspozycji osobowych, które powinny cechować przyszłego parlamentarzystę, zaliczyłbym umiejętność trafnego wyznaczania w określonych warunkach pożądanego celu. Za konieczny i bezcenny uznaję dar zjednywania ludzi do realizacji określonych celów. Trzeba mieć to „coś”, innymi słowy „Aby zapalać innych, samemu trzeba płonąć. Potrzebne są: energia, moc i marzenia.” Ponadto uważam, że lider, przywódca, menadżer, parlamentarzysta nie może akceptować „skrzeczącej” rzeczywistości. Powinien być analitycznym kontestatorem, który doskonałość osiąga poprzez praktykę i ciągłe uczenie się.

- No właśnie... W sierpniu bieżącego roku zaskoczył Pan wiele osób, przechodząc na zasłużoną emeryturę. Co z niezbędną energią i siłą potrzebną w działalności senatorskiej?

- Póki co mam w sobie sporo zapala. Takie określenia jak „jesień życia”, „zasłużony odpoczynek” zdecydowanie nie pasują do mojej koncepcji wieku emerytalnego. Dla mnie emerytura to kolejny, inny początek, to nowy etap w życiu pozwalający na realizację wszystkiego, czego nie udało mi się dokonać, a co znajduje się w sferze moich pasji: bycia blisko ludzi, spraw oraz chęci uczestnictwa w rozwoju rozważnej demokracji parlamentarnej. Gdybym nie czuł siły i energii, nie startowałbym w wyborach.

- W ulotce promocyjnej jawi się Pan jako zwolennik zmian w funkcjonowaniu Państwa i demokracji parlamentarnej. Co powinno być przedmiotem zmian?

- Polacy - nasi wyborcy, to naród bardzo kreatywny i pracowity, w którym drzemie ogromny potencjał szans i talentów. Problem w tym, że w warunkach dominacji globalnej gospodarki i swoistego zabetonowania polskiej sceny politycznej, tudzież alienacji elit politycznych, uruchomienie tego potencjału wymaga zmian w sposobie funkcjonowania państwa. Nabiera to szczególnego znaczenia dziś, kiedy

globalny biznes wypycha na margines społeczny dużą część polskiego potencjału, szans i talentu. Stąd wyborcy oczekują od władzy państwowej, rządu i parlamentarzystów, że wielkość tego marginesu będzie wielkością kontrolowaną i akceptowaną przez naród w rezultacie rozwoju rozważnej demokracji parlamentarnej. Demokracja ma to do siebie, że nie da się jej zadekretować - trzeba ją non stop mądrze doskonalić. Klótnie i jałowe spory, dominacja większości, nieliczenie się z mniejszością - to nie demokracja, lecz centralizm, prowadzący jedynie do frustracji i zniesmaczenia społecznego. Uwzględniając trudne czasy i wyzwania, ale również szanse, przyjąłem propozycję kandydowania z list Polskiego Stronnictwa Ludowego. Uważam, że partia ta może być rozumną parlamentarną alternatywą w jakże trudnym dla Polski i Polaków okresie.

- Z czego wynika to przeświadczenie, że PSL może być rozważną alternatywą?

- Z historycznej wiarogodności PSL, skonkretyzowanej Deklaracji Wyborczej PSL, rozwijającej główne hasło kampanii „Blisko ludzkich spraw”. Od 120 lat, od pokoleń PSL wiernie służy Polsce i Polakom. Mamy tożsamość i to nas wyróżnia wśród innych komitetów wyborczych oraz zaświadcza o trwałym i społecznie akceptowalnym systemie wartości. PSL stanowi - w niepewnym i ciągle zmieniającym się świecie - wielką wartość: stały punkt odniesienia. Program PSL na najbliższe lata to program oparty i skierowany do polskiej rodziny, polskich przedsiębiorców i samorządów oraz, co oczywiste, do polskiej wsi. To pewien kierunkowskaz programowy, a jego pełna realizacja zależeć będzie od akceptacji wyborczej Polak i Polaków w dniu 25 października.

- Kandyduje Pan do Senatu z jednomandatowego okręgu nr 72 obejmującego elektorat wyborczy z powiatów: raciborskiego i wodzisławskiego, miast Jastrzębie-Zdrój i Żory. Co z Pana rozpoznawalnością elekcyjną?

- Wyczuwam, że jest duża i wierzę w mądrość elekcyjną mieszkańców okręgu, inaczej nie startowałbym w wyborach. Ponadto w okresie kampanii promocyjnej będę prowadził działania mające na celu zwiększenie mojej rozpoznawalności. Zapraszam do lektury wywiadu oraz na moją stronę internetową.

- W kampanii promocyjnej mocno eksponuje Pan menadżerską skuteczność, solidną praktykę i doświadczenie. Czy

może Pan coś więcej powiedzieć na ten temat?

- Mam 52-letnie doświadczenie zawodowe. Pracowałem w różnych zakładach: pięciokrotnie zmieniałem charakter zatrudnienia i siedmiokrotnie miejsce pracy. Praktycznie całe dorosłe życie funkcjonuję w moim okręgu wyborczym. Dobrze znam problemy i specyfikę pracy górniczej i nie wyobrażam sobie naszego regionu bez dobrze rozwijającego się górnictwa. Byłem Dyrektorem Naczelnym Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Jastrzębiu-Zdroju. Przez 18 lat, jako Prezes Banku Spółdzielczego w Jastrzębiu-Zdroju, budowałem partnerskie relacje z lokalną społecznością. Przez siedem lat z powodzeniem prowadziłem indywidualną działalność gospodarczą. Jestem absolwentem Technikum Górniczego w Rybniku, pracę magisterską obroniłem w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, by następnie w okresie transformacji ustrojowej pogłębiać wiedzę w zakresie bankowości. Ukończyłem też studia MBA w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie. Pełniłem także wiele funkcji społecznych.

- Jakie to funkcje?

- Wymienię tylko te związane z bankowością spółdzielczą. Przez 5 lat, zanim zostałem prezesem, przewodniczyłem Radzie Nadzorczej Banku w Jastrzębiu-Zdroju. Aktywnie uczestniczyłem w tworzeniu Małopolskiego Banku Regionalnego w Krakowie. Później, jako wiceprzewodniczący, miałem zaszczyt kierować pracami Rady Nadzorczej tegoż banku. Przez 5 lat z ramienia Krajowego Związku Banków Spółdzielczych aktywnie uczestniczyłem w pracach Komisji Legislacyjnej Europejskiego Stowarzyszenia Banków Spółdzielczych w Brukseli. Przez dekadę pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego oraz przewodniczącego Rady Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości w Warszawie. Ponadto od 18 lat aktywnie uczestniczę w działalności Związków Banków Polskich, Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Od trzech lat działam w Business Centre Club w Warszawie.

- Jakie ewentualnie doświadczenia z tego obszaru aktywności zawodowej i społecznej mogą być przydatne w działalności senatorskiej?

- W 2000 roku na zlecenie Krajowej Rady Spółdzielczej przewodniczyłem Zespołowi ds. Opracowania Alternatywnego Projektu Zmian do Ustawy o Funkcjonowaniu Banków

Spółdzielczych i Bankach Zrzeszających. Projekt za sprawą posłów trafił pod obrady Sejmu, niestety w głosowaniu został odrzucony (zabrakło jednego głosu!). Na przestrzeni ubiegłego i bieżącego roku współpracowałem z Ministerstwem Finansów, posłami i senatorami z Komisji Finansów Publicznych i Budżetu nad implementacją do Spółdzielczego Sektora Bankowego Dyrektywy 36 EU i Rozporządzenia 575 EU (Pakiet CRD IV). W rezultacie 25 czerwca tego roku Sejm RP zaakceptował do zmienionej Ustawy o Funkcjonowaniu Banków Spółdzielczych pięć znaczących poprawek, jakie zgłosili członkowie grupy spółdzielczej.

- A co z rozwojem lokalnej przedsiębiorczości, w tym z rozwojem spółdzielczej formuły gospodarowania?

- Spółdzielczość jest sprawdzoną od 150 lat formą zbiorowej aktywności i zaradności, dającą szansę dla wielu ludzi. Z bankowością spółdzielczą związany jestem od 28 lat i mogę autorytatywnie stwierdzić, co daje i czego uczy spółdzielcza formuła gospodarowania. Uczy odpowiedzialności za własny los i przygotowuje ludzi do demokracji. Kierowałem Bankiem Spółdzielczym w Jastrzębiu Zdroju, który w okresie transformacji gospodarczej umiejętnie wykorzystał szanse płynące z istoty gospodarki rynkowej. **Ponad 30-krotnie** rozwinęliśmy swój potencjał ekonomiczny i organizacyjny. Staliśmy się największym Bankiem Spółdzielczym na Śląsku. Stworzyliśmy **160 nowych** atrakcyjnych stanowisk pracy, dając szansę pracy wielu młodym. W sposób nowoczesny świadczymy usługi bankowe dla blisko **1200** małych i średnich firm. W partnerskiej relacji świadczymy usługi bankowe dla **9 jednostek samorządu terytorialnego**, m. in. Jastrzębia-Zdroju, Pszowa, Rydułtów, Radlina, Godowa, Mszany i Świerklan. Tak jest tu i teraz, ale czy będzie zawsze? Tego nie wiem, ale czuję, że rozwój tego sektora wymaga parlamentarnej reprezentacji i aktywności. Ruch spółdzielczy stanowi pozytywną odpowiedź na współczesne zagrożenia, jakie przynosi system globalnej gospodarki. Chcę wierzyć w to, że bankowość spółdzielcza, że moja wieloletnia działalność w spółdzielczym sektorze może być kontynuowana z pozycji Senatora RP. Podobnie troski i konkluzje mam, gdy chodzi o rozważną restrukturyzację polskiego górnictwa. Spółdzielczość, lokalna przedsiębiorczość i górnictwo to obszary, które zasługują na legislacyjną troskę ze strony parlamentarzystów.

- Dziękuję za rozmowę.

(KL)

Państwo może funkcjonować inaczej

Bliżej ludzkich spraw

Strony ekonomiczne „Naszego Jastrzębia” - najlepszym miejscem do promocji usług finansowych



ARTUR WNUK

Dwie ostatnie publikacje poświęciłem inwestowaniu na Giełdzie Papierów Wartościowych. Inwestowanie czy gra? To pytanie pozostało bez odpowiedzi. Jeśli nie masz czasu na giełdę,

a mimo to chcesz inwestować w ten sposób - dobrym rozwiązaniem mogą być fundusze inwestycyjne.

Fundusz Inwestycyjny to jedna z form wspólnego inwestowania. Wielu inwestorów dokonuje wpłat na rachunek funduszu, powstaje wspólna pula, którą zarządzają specjaliści (licencjonowani doradcy inwestycyjni). Ich zadaniem jest pomnażanie środków funduszu zgodnie z wcześniej ustaloną strategią funduszu oraz ograniczanie ryzyka. Bezwzględnie należy jednak pamiętać o tym, że fundusz inwestycyjny to nie lokata, a zadaniem doradców inwestycyjnych nie jest zarabianie dla klientów (spróbujcie znaleźć w statucie, że taki jest cel funduszu), tylko realizacja strategii inwestycyjnej funduszu.

W Polsce najpopularniejsze są fundusze inwestycyjne otwarte. W zamian za wpłatę inwestor otrzymuje jednostki uczestnictwa, których liczba nie musi być liczbą całkowitą. Fundusz inwestycyjny regulaminy, najczęściej w dni sesji giełdowych publikuje wycenę wartości jednostki. Wycena pozwala każdemu uczestnikowi funduszu na ocenę czy „jego” fundusz zarabia, czy traci. Tak naprawdę wyniki funduszu powinniśmy porównywać jednak z wynikami tzw. benchmarku, czyli punktu odniesienia, wskaźnika (indeksu akcji lub obligacji, stopy WIBOR, itp.). Dopiero wtedy wiemy, czy zarządzający naszym funduszem jest lepszy, czy gorszy „od rynku”.

Przy wyborze funduszu wybieramy strategię funduszu, ale nie decydujemy o zakupie poszczególnych akcji i obligacji. Z reguły strategia funduszu jest częścią jego nazwy (np. XYZ fundusz akcji, ABC fundusz dłużny, czy pieniężny). Jeśli masz wątpliwości - koniecznie sprawdź na

TFI - czy fundusze inwestycyjne to coś dla mnie?

infolinii lub w punkcie obsługi klienta. Fundusze dłużne i pieniężne teoretycznie są bezpieczniejsze od funduszy akcyjnych, co jednak oznacza, że potencjalne zyski (i straty) będą niższe. Zupełnie inaczej jest w funduszach akcyjnych, które większość Twoich pieniędzy zainwestują w akcje, nawet jeśli na giełdzie akurat rozpocznie się krach.

JAKIE ZALETY MA INWESTYCJA W FUNDUSZE INWESTYCYJNE OTWARTE?

Przede wszystkim łatwość wejścia i wyjścia, niemal z dnia na dzień można zainwestować i wycofać środki. Drugą zaletą jest z pewnością niska minimalna wartość inwestycji. Z reguły wystarczy już 100 złotych, czyli kwota, którą część osób mogłaby odłożyć z pensji. Samodzielne inwestowanie takich kwot na rachunku maklerskim jest raczej pozbawione sensu. Nie bez znaczenia jest też dywersyfikacja

funduszu - powyższe 100 złotych nie zostanie ulokowane w akcje jednej spółki, tylko staje się częścią funduszu, za którym stoją inwestycje w nawet kilkadziesiąt różnych spółek. Kolejna sprawa - nasze środki są stosunkowo bezpieczne, fizycznie znajdują się bowiem na rachunku Depozytariusza, którym zawsze jest duża instytucja kontrolowana przez Komisję Nadzoru Finansowego. Fundusze są dla ludzi, którzy nie mają czasu na samodzielne inwestowanie. Nabywając jednostki funduszu pośrednio wynajmujesz specjalistę, który za wynagrodzeniem, zainwestuje za Ciebie Twoje oszczędności.

WADY?

Według mnie podstawową wadą funduszu jest właśnie możliwość poniesienia straty, o czym często zapominają początkujący inwestorzy. Powtórzę raz jeszcze - inwestycja w fundusze to nie lokata. Z tej przyczyny zalecam naprawdę ostrożne podchodze-

nie do wszelkiego rodzaju „promocji” w stylu Lokata z Funduszem. Fundusze nie są dla ludzi, którzy unikają nawet minimalnego ryzyka, boją się nawet niewielkiej straty. Z daleka od funduszy powinni się również trzymać inwestujący krótkoterminowo. Ci, którzy odkładają pieniądze na ferie zimowe, wymianę samochodu za rok, czy planują zakup sprzętu RTV w najbliższym czasie. Osobiście za sporą wadę uważam brak wpływu na decyzje inwestycyjne dokonywane przez zarządzających funduszem, choć jednocześnie zdaję sobie sprawę, że dla wielu czytelników może mieć to mniejsze znaczenie. I wreszcie opłaty, które na polskim rynku są stosunkowo wysokie, choć są na to sposoby.

Jeśli powyższe wady nie zniechęciły Cię za bardzo - warto spróbować i część swoich inwestycji ulokować w otwartych funduszach inwestycyjnych. Chętnych na ciąg dalszy zapraszam za miesiąc.

Autor jest zawodowym doradcą finansowym.

REKLAMA

PAKIET KORZYŚCI
OTWÓRZ KONTO
I ZARABIAJ
DO 1000 ZŁ
ROCZNIE*



Jastrzębie, ul. Harcerska 14, tel. 32 745 91 86
Jastrzębie, ul. 1 Maja 29, tel. 32 476 36 35
Jastrzębie, ul. Rybnicka 6, tel. 32 475 78 64

GET IN BANK

*Oferta Pakiet Korzyści „Mój Bank” dostępna dla Klientów Getin Banku, którzy co miesiąc: wpłacają na konto wynagrodzenie min. 1000 zł, dokonują płatności kartą do konta łącznie min. 300 zł, posiadają konto oszczędnościowe, wyrażą zgodę marketingowe. Korzyści oferty: bezpłatne prowadzenie konta i karty do konta oraz zwrot opłat za wypłaty we wszystkich bankomatach w Polsce, zwrot 2% wydatków kartą kredytową – max. 30 zł/mies. (360 zł rocznie), zwrot 2% za domowe rachunki opłacone poleceniem zapłaty – max. 30 zł/mies. (360 zł rocznie), zwrot 2% rat kredytów gotówkowych – max. 30 zł/mies. (360 zł rocznie), 4% na Koncie Oszczędnościowym dla kwoty 10 tys. zł gwarantowane do 31.12.2016 r., a dla nadwyżki tej kwoty +1 p.p. więcej niż na standardowym Koncie Oszczędnościowym zgodnie z Tabelą Oprocentowania. Oferta ważna do odwołania. Szczegóły w Regulaminie oferty specjalnej Pakiet Korzyści „Mój Bank” oraz Tabeli Oprocentowania dostępnych w placówkach. Jesteśmy częścią Getin Noble Bank S.A.

REKLAMA



Kancelaria Prawa Podatkowego
Biuro Rachunkowe
„KRYSZYNA” Sp. z o.o.

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- usługi kadrowo-płacowe w pełnym zakresie
- doradztwo podatkowe zeznania roczne
- rozliczanie podatku od sprzedaży nieruchomości

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE I MAJĄTKOWE

ADRES:

ul. Zielona 18A; 44-335 Jastrzębie-Zdrój
tel. fax. 32 47-18-646
tel. kom. 606-633-387
e-mail: doradca@biuro-krystyna.pl

GODZINY OTWARCIA:

od poniedziałku do piątku
od godz. 7.00 do 15.00

Pomagamy naszym klientom od 1991 roku.
www.biuro-krystyna.pl

Wszystko w jednym miejscu

pierwsza jastrzębska galeria



pasaż 24h
śródmiejski

Szukasz lokalu?

U nas najtaniej w centrum!

Lokale, którymi dysponuje Pasaż 24h są w wysokim standardzie i w najniższej cenie za 1 m kwadratowy podobnej powierzchni użytkowej w centrum miasta, zatem nie zwlekaj, jeśli poszukujesz lokalu na działalność gospodarczą. Dogodna lokalizacja, doskonały dojazd, duży parking oraz wspaniale sąsiedztwo stawia Pasaż 24h w uprzywilejowanej pozycji. A ceny mamy naprawdę niskie.

Przyjdź, zadzwoń, sprawdź! Zapraszamy!
Informacji udziela administracja tel. 501 453 900
Więcej na stronie: www.pasaz24h.com

ZŁOTNIK

EKSPRESOWA NAPRAWA BIŻUTERII
PRODUCENT OBRĄCZEK ŚLUBNYCH

Pasaż 24h
Jastrzębie-Zdrój, ul. Harcerska 2a
(obok marketu Kaufland)

BOX 19
tel. 694 794 734

DUŻE ROZMIARY
44-62

MODNA PANI

Visual Optyk

Gabinet Okulistyczny
lek.okulista
Urszula Kurlenko-Kolasińska

Jesienna promocja

Kup okulary progresywne -
a soczewki przeciwsłoneczne
otrzymasz GRATIS!

Do każdej pary
okularów druga
para soczewek
GRATIS!

tel. 600 822 731

FIRANY



atrakcyjne ceny
szycie
sprzedaż

tel. 515 244 843

Lombard

Toza

tel. 667-677-120

- pożyczki pod zastaw
- skup złota i srebra
- sprzedaż art.: RTV i AGD

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA

PAGO

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA

warta.

P. PACHNIAK - E. GOŁKA
TEL 32 - 473 77 77 BOX 45

VERO TRAVEL prawdziwe podróże

wycieczki | wczasy | kolonie | obozy



ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU
Pasaż 24 h, ul. Harcerska 2 a, box 44
tel. 32 495 01 91, 731 867 339
Godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00, sb 9.00-13.00

PRODUCENT ŁÓŻEK, STELAŻY I MATERACY



ATRAKCYJNE PROMOCJE

NA ŁÓŻKA PIĘTROWE I POJEDYNCZE!



Pasaż Śródmiejski 24h to jedno z nielicznych miejsc w Jastrzębiu-Zdroju, gdzie w jednym miejscu skupionych jest wiele przeróżnych branż handlowych, a przede wszystkim usługowych. Na 2,5 tysiącach metrów kwadratowych mieści się **ponad 50 sklepów i punktów usługowych.**

Położony w centrum, w sąsiedztwie głównej arterii miasta, z dogodnym dojazdem zarówno komunikacją miejską, jak i samochodem. Wyposażony w duży parking jest doskonałym miejscem do robienia zakupów.

Pasaż to także miejsce praktyczne, bowiem skupia najróżniejsze firmy usługowe. Tylko tu kupisz biżuterię, telefon, internet, kosmetyki, okulary, ubezpieczysz samochód, mieszkanie lub siebie, zaciągniesz kredyt, skorzystasz z usług dentystycznych, czy postawisz u bukmacherów na ulubioną dyscyplinę sportu, a także zrobisz zakupy spożywcze i przemysłowe. A sąsiedztwo Kauflandu pozwoli Ci skorzystać z szerokiej oferty supermarketu. Zadbamy też o twoją urodę i doskonale samopoczucie!

Ponadto, robiąc zakupy w Pasażu Śródmiejskim, nie tracisz czasu na przemierzanie alejek i holi, a wszystko to dzięki „skupionej” zabudowie i dogodnych wejściach do poszczególnych sklepów!

Pasaż Śródmiejski 24h Sp. z o.o.
ul. Harcerska 2a, Jastrzębie-Zdrój
tel.: (32) 475 33 00, fax: (32) 471 73 36
strona: pasaz24h.com, e-mail: pasaz24h@wp.pl

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
tel. 501 63 63 82
www.oribiuro.com

KUPUJ ZE ZNIŻKĄ!
szczegóły na www

UBEZPIECZENIA

Jolanta
Kołodziejczyk

tel. 602 713 039
box nr 46



Najlepsi na macie

Wielki sukces odnieśli jastrzębscy judocy podczas VII Otwartego Międzynarodowego Pucharu Polski w Sochaczewie. Nasi zawodnicy po raz kolejny udowodnili, że Klub Judo Koka należy do ścisłej krajowej czołówki. Dzięki bardzo dobrej postawie i waleczności jastrzębianie w punktacji medalowej mężczyzn uplasowali się na drugim miejscu. Natomiast w klasyfikacji punktowej nie mieli sobie równych i uplasowali się na pierwszym miejscu w kraju. Wyrazy uznania należy złożyć nie tylko

zawodnikom, ale także trenerowi Robertowi Radlakowi za świetne przygotowanie drużyny do zawodów.

Wyniki naszych zawodników w Sochaczewie:

Maciej Kowalski, 73 kg - 1 miejsce
Ryszard Kubica, 81 kg - 2 miejsce
Łukasz Ferenc, 60 kg - 3 miejsce
Dominik Grzywacz, 60 kg - 3 miejsce
Monika Karkoszka - Konrad Riabowski
wywalczyli siódme miejsca



Blżej sportowców

We wrześniu odbył się piknik ze sportowcami. Impreza z udziałem jastrzębskich zawodników okazała się świetnym pomysłem, dzięki któremu mieszkańcy mogli bliżej poznać działalność naszych klubów i najbardziej utalentowanych sportowców

w mieście. Sportowcy, którzy są dumą naszego miasta otrzymali z rąk prezydent Anny Hetman pamiątkowe puchary, upominki, wyróżnienia i oczywiście gratulacje. Cytując słowa zapisane na stronie Klubu Judo KOKA Jastrzębie: „Mamy nadzieję, że ta inicjatywa na stałe wpisze się w grafik imprez

przeprowadzanych w Naszym Mieście”, a sportowcy, którzy z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem, niejednokrotnie wylewając litry potu na treningach, aby uzyskać dobre wyniki, będą doceniani i nagradzani za ich ogromny wysiłek i osiągnięcia na arenie krajowej, a także międzynarodowej.

Jubileuszowo i plażowo

Z okazji 35-lecia podpisania Porozumienia Jastrzębskiego, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jastrzębiu-Zdroju zorganizował turniej siatkówki plażowej w kategorii 35+. Na boiska piaskowe kąpieliska przy ul. Witczaka zjechało zacieśniające sympatyków siatkówki plażowej z terenu Śląska.

Ceremoniałem dekoracyjnym zajęła się Zofia Florek Dyrektor MOSiR, która wręczyła okolicznościowe puchary i nagrody zwycięzcom sportowych zmagania.



KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Stanisław Ciupa/Grzegorz Łakomy
2. Dariusz Luks/Grzegorz Skowronski
3. Tomasz Mrózek/Grzegorz Dyczbak
4. Marek Budzik/Marek Mrówka
5-6. Robert Bąk/Grzegorz Wanat
Włodzimierz Włodyka/Adam Prończuk
7. Piotr Chrzęszczuk/Artur Bondel

Porozumienie na szachownicy



W dniach 4-8 września odbył się turniej szachowy z okazji 35-lecia podpisania POROZUMIENIA JASTRZĘBSKIEGO. W rozgrywkach wzięli udział zawodnicy

z polskich oraz zagranicznych klubów. Szachistów podzielono na dwie kategorie wiekowe, do lat 12 oraz open. Prezentujemy klasyfikacje końcowe turnieju.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA - OPEN

M-ce	Nazwisko Imię	Fed.	M-ce	Nazwisko Imię	Fed.
1	Sieber, Martin	CZE	11	Gałużka, Tomasz	POL
2	Rydzewski, Paweł	POL	12	Orzechowski, Michał	POL
3	Kowalczyk, Marek	POL	13	Wodecki, Mikołaj	POL
4	Szneider, Kazimierz	POL	14	Gadlina, Adrian	POL
5	Adamczyk, Piotr	POL	15	Sułkowski, Dawid	POL
6	Kołodczek, Maciej	POL	16	Czerwiński, Szymon	POL
7	Drożniak, Stanisław	POL	17	Miśkowiec, Stanisław	POL
8	Wodecki, Aleksander	POL	18	Cichoń, Szymon	POL
9	Kordela, Monika	POL	19	Gałużka, Marek	POL
10	Kovalenko, Yuriy	UKR	20	Krzywina, Sylwester	POL

KLASYFIKACJA KOŃCOWA - DO LAT 12

M-ce	Nazwisko Imię	Fed.	M-ce	Nazwisko Imię	Fed.
1	Adamczyk, Zuzanna	POL	8	Adamczyk, Michał	POL
2	Sebesta, Jan	CZE	9	Mika, Tibor	CZE
3	Kijonka, Ondrej	CZE	10	Stępiński, Paweł	POL
4	Czerwińska, Oliwia	POL	11	Pikuła, Paulina	POL
5	Targosz, Jiri	CZE	12	Cichoń, Weronika	POL
6	Woś, Kacper	POL	13	Kogut, Piotr	POL
7	Drobny, Dawid	POL	14	Dziendziel, Mateusz	POL

Sportowi pasjonaci

Niepubliczne Przedszkole Sportowo-Artystyczne „Mali Pasjonaci” przygotowało ciekawą ofertę dla miłośników aktywnego stylu życia. Treningi

z cyklu beFitMotivation dobrze wpływają nie tylko na kondycję, ale poprawiają także samopoczucie. Zajęcia odbywają się pięć dni w tygodniu. Atutem tych treningów

jest nie tylko duża i wyposażona w sprzęt sala, ale także profesjonalna kadra szkoleniowa, potrafiąca dostosować plan zajęć do potrzeb i możliwości ćwiczących.

PASJONACI

FitMOTIVATION
EVERY DAY ALL WEEK

PLAN TRENINGOWY	Godziny	Typ treningu	Instruktor
PONIEDZIAŁEK	18:00 - 19:00	PILATES	/ Iwonka
	19:15 - 20:15	BODY PERFECT	/ Kasia
	20:15 - 21:15	TBC	/ Kasia
WTOREK	10:00 - 11:00	MAMA&BABY GYM	/ Kasia
	20:00 - 21:00	BODY STEP	/ Wojtek
ŚRODA	17:30 - 18:30	beACTIVE MAMA	/ Kasia
	18:30 - 19:30	ZUMBA	/ Marzena
CZWARTEK	18:30 - 20:00	HATHA JOGA	/ Irena
	19:00 - 20:00	FIT BALL	/ Kasia
	20:00 - 21:00	AEROBIC DANCE	/ Kasia
PIĄTEK	19:15 - 20:15	TABATA	/ Kasia

kontakt i zapisy:
+48 32 440 99 90
+48 512 829 814
kontakt@przedszkolemali-pasjonaci.pl

Niepubliczne Przedszkole Sportowo-Artystyczne Mali Pasjonaci
ul. Libowiec 6c (Ruptawa)
44-337 Jastrzębie-Zdrój

Dax

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO USŁUGOWE



Orzesze-Gardawice

ul. Katowicka 3 - przy trasie DK-81
popularnej „Wiślanie” - (Katowice-Wiśła)

Tel. 32 44 19 920

www.dax-firma.pl



PRODUCENT STOLARKI ALUMINIOWEJ



okna



ogrody zimowe

fasady

WYSOKIEJ JAKOŚCI MATERIAŁY



rolety



tynki



dachy

PROFESJONALNE WYKONANIE



bramy
drzwi
ogrodzenia

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH